

Milionowa armia międzynarodowa na straży pokoju świata

Ludzkość nie chce powrócić do stanu obawy i niepewności jutra

NOWY JORK (PAP) W toku dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych na Radzie Bezpieczeństwa ONZ, delegat brytyjski sir Alexander Cadogan zaznaczył, że w obecnym stanie rzeczy, każdy ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa może drogą weta przeciwdziałać w myśl artykułu 51 na wypadek, gdyby jeden z członków chciał przeciwstawić się użyciu sił zbrojnych ONZ.

Cadogan domagał się upoważnienia komisji sztabów wojskowych do kontynuowania swojej pracy w dziedzinie wyznaczenia liczebności sił zbrojnych ONZ.

Delegaci Brazylii i Chin, poparli pogląd większości, że siły zbrojne oddane do dyspozycji ONZ przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa, nie powinny być zrównane z liczbą wojsk dostarczonych przez inne państwa jak proponuje Zwią-

zek Radziecki, lecz wyznaczone proporcjonalnie.

Delegat Chin podkreślił, że Narody Zjednoczone w dziedzinie utworzenia sił zbrojnych ONZ stoją

przed skomplikowanym i trudnym zadaniem o dziejowym znaczeniu. W razie niespełnienia tego zadania przez Narody Zjednoczone, ludz-

kość powróciłaby do stanu chronicznej obawy i niepewności, do stanu, w którym każdy naród dopatrywałby się w innym narodzie swego potencjalnego wroga.

Strajk we Francji trwa

PARYŻ (PAP). Wieczorna konferencja wtorkowa między przedstawicielami C.G.T., związku zawodowego kolejarzy i rządem zakończyła się bez osiągnięcia porozumienia. Jeden z członków egzekutywy związków za wodowych oświadczył, że rokowania została zerwana.

Wiadomość ta znalazła potwierdzenie z ust rzecznika rządu, który zaznaczył, że CGT we wtorek wieczorem zwróciła się do premiera o wznowienie rokowań ze związkiem kolejarzy.

Rząd proponował, by wznowieniu rokowań towarzyszyło wezwanie robotników do podjęcia pracy.

PARYŻ (PR) Premier Ramadier przeprowadził rozmowy ze związkami zawodowymi kolejarzy oraz z francuską Konfederacją Pracy, któ-

re miały na celu zażegnanie konfliktu. Rozmowy te nie dały pomyślnego rezultatu, gdyż przedstawiciele Z. Z. domagali się, by rząd przeznaczył 12 miliardów franków na zwiększenie plac. Premier Ramadier zaznaczył, że nie może uważać tego za warunek podjęcia rokowań.

Prezydent Auriol nie zgodził się na przyjęcie przedstawicieli Z. Z. Kolejarzy dla omówienia z nimi sytuacji oświadczaając, że jego stanowisko nie pozwala na poparcie żądań Z. Z. Kolejarzy.

Wczoraj obradowała francuska Konfederacja Pracy dla określenia swego stanowiska wobec konfliktu Z. Z. Kolejarzy z rządem oraz by zająć stanowisko wobec rządu francuskiego.

Gasną wielkie piece

PARYŻ (API) W przemyśle francuskim dają się już zauważyć skut-

ki strajku kolejowego. Cztery zakłady metalurgiczne w Meuthe i Miselle wygasły piece z powodu braku koksu, przywożonego przez koleje.

Zakłady lotnicze w Saint Nazaire pracują tylko częściowo, gdyż większość robotników mieszka w znacznych odległościach od miejsca pracy i nie ma czym dojeżdżać.

Porty pełne są pasażerów i transportów.

Dziś w numerze:

DEMASKUJEMY AGENCJĘ JPP.
REDUKCJA CZY WYŚCIG ZBROJEŃ
NOMINACJE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Szpiedzy Andersa

na ławie oskarżonych

WARSZAWA (API) W niedługim czasie odbędzie się przed sądem w Warszawie proces Barbary Sadowskiej, Heleny Dunin i innych członków organizacji podziemnych oskarżonych o działalność szpiegowską na rzecz obcego wywiadu.

Momentem szczególnym tego procesu jest fakt, że instrukcje prowadzenia akcji wywiadowczej otrzymali oskarżeni bezpośrednio od gen. Andersa w jego sztabie w Anconie we Włoszech.

Zona Hessa

aresztowana

SOTHOFEN (API) Ilse Hess, żona b. zastępcy Hitlera, została dziś aresztowana w miejscowości kuracyjnej Oberdorf na polecenie ministra denazyfikacji w Bawarii.

Armia »Zbawienia narodowego«

powstała w Chinach

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Nankinu Agencja Tass, powołując się na źródła chińskie, generał Han Me Chung, który stał podczas wojny na czele ruchu powstańczego w prowincji Jehol, zorganizował pierwszą niezależną brygadę demokratycznej „armii zbawienia narodowego”, pod własnym dowództwem.

Utworzenie nowej armii obwieszczone w okólniku telegraficznym, w którym potępiono również politykę Rządu Kuomintangu. Celem nowej armii powstańczej jest stworzenie niezależnych, pokojowych i demokratycznych Chin.

W północnej części prowincji Kwangai wybuchło powstanie.

Ludność zaprotestowała przeciwko wysokim podatkom i eksploatacji włościan.

Liczba uzbrojonych włościan do-

chodzi już do wielu tysięcy. Powsta nie budzi niepokoju w Nankinie. Władze miejscowe mobilizują tajną policję dla wzmożenia terroru.

Widoki żniw

w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło horoskopy, dotyczące urodzaju w roku 1947. Oczekuje się, że zbiory pszenicy ozimej dadzą 1.095.071.000 buszli. Żniwa pszenicy wiosennej obliczają na 316.822.000 buszli, ogółem więc zbiory na rok 1947 wynoszą 1.400.000.000 buszli pszenicy. Jest to najwyższa cyfra osiągnięta kiedykolwiek w Stanach Zjednoczonych.

Bevin popiera Francję

w sprawie granic Zagłębia Saary

LONDYN, (obsł. wł.). Minister Bevin złożył oświadczenie w Iz-

bie Gmin w odpowiedzi na interpelację w sprawie zmiany granic Zagłębia Saary.

Minister Bevin podkreślił, że ostateczna decyzja w tej sprawie będzie powzięta na najbliższej konferencji pokojowej.

Zaznaczył on, że Wielka Brytania nie ma żadnych zastrzeżeń co do proponowanej przez Francję zmiany granic Zagłębia Saary.

Minister Bevin zaprzeczył wiadomości, jakoby ambasador W. Brytanii w Atenach, przeszkadzał w handlu między Grecją a Jugosławią.

Chandre Bose:

Szybko zniknie marzenie o wyzwolonych Indiach

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Delhi, że przywódca hinduski Sarat Chandra Bose wypowiedział się zdecydowanie przeciwko nowemu planowi podziału Indii. Twierdzi on, że plan ten nie wpły-

nie na usunięcie konfliktu między Hindusami i Muzułmanami. Imperializm brytyjski zwyciężył, powiada Bose, polityka „Divide et impera”, stosowana od 150 lat, nie ulegnie zmianie, chociaż brytyjczy-

cy rzekomo chcą opuścić Indie. Mają być utworzone 2 dominia w Indiach i nie wątpię, że stan ten będzie trwał długo.

Przywódcy partii kongresowej już zaczynają mówić o współpracy z Wielką Brytanią. Wpływy brytyjskie będą trwały nadal w formie bardziej ukrytej. Jeżeli obydwie państwa będą republikami, to będą one nimi tylko pozornie. Będzie rzeczą nieuniknioną, że zwrócą się one o pomoc do Wielkiej Brytanii. Szybko znikną marzenia o niezależnych Indiach wyzwolonych spod kontroli brytyjskiej.

Pożyczka dla Polski

Komisja wyjechała z Waszyngtonu

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prezydent Banku Międzynarodowego oświadczył, że w najbliższym czasie zostaną przeprowadzone rokowania w związku z pożyczką międzynarodową dla

Polski. Według ostatnich wiadomości komisja ta już wyjechała z Waszyngtonu do Warszawy. Pobyt tej komisji w Polsce potrwa około 6 tygodni.

Włamanie w ambasadzie ZSRR

w Londynie

LONDYN (API) Radziecki attache prasowy podał dziś do wiadomości, że ambasador ZSRR w Londynie Z. Rubin składał dwukrotnie protest w brytyjskim MSZ w związku z włamaniami jakie miały miejsce w ambasadzie radzieckiej. Włamań dokonano w szkole mieszczącej się przy

ambasadzie oraz w mieszkaniu współpracownika radzieckiego placówki dyplomatycznej.

Agencja Tass stwierdza, że „władze brytyjskie ożyły o tych włamaniach powiadomione, ale policja nie uczyniła dotychczas nic celem wykrycia sprawy”.

Obrońca zbrodniarza wojennego

sfałszował dowody rzeczowe

NORYMBERGA (API) obrońca niemieckiego lekarza Beiglebocka, oskarżonego o dokonywanie zbrodniowych doświadczeń na więźniach obozu w Dachau przedstawił sądowi dokumenty, przemawiające na korzyść jego klienta. Sąd wojskowy w Norymberdze stwierdził, że dokumen-

ty te są sfałszowane i nakazał ich konfiskację. Były to biuletyny obserwacji więźniów odżywianych przez dłuższy czas wodą morską.

Obrońca Beiglebocka, który w zeszłym roku był adwokatem Seyss Inquarta został wezwany do złożenia wyjaśnień w tej sprawie.

Na łali dnia

Granice uporu

Od kilku dni prasa zamieszcza alarmujące wiadomości z Francji. Od wielu miesięcy Francja przeżywa niebywały kryzys ekonomiczny, który w rezultacie doprowadził nie tylko do przesilenia gospodarczego, lecz także rządowego. Zamknięta w styczniu br. polityka oszczędnościowa b. prem. Bluma nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Mimo sztucznych obniżek cen najważniejszego sektora, a mianowicie ceny towarów spożywczych nadal zwiększały, doprowadzając w rezultacie do konieczności udrożnić plac.

Od roku 1936 nie było we Francji takiej fali strajków, jak obecnie. Prem. Ramadier wkroczył na drogę największego oporu, starając się wszelkimi sposobami kontynuować linię polityczną Bluma. Usunął ze swego gabinetu przedstawicieli partii lewicowych i rozpoczął niebezpieczne akrobacje polityczne pomiędzy pravicowymi ugrupowaniami, zbliżonymi do gen. de Gaulle'a, a partią komunistyczną Thoreza, bazując głównie na oportunistycznym stanowisku socjalistów francuskich.

Skutki takiej polityki nie dały długo na siebie czekać: strajk kolejarzy, a w ślad za nim strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej.

Strajk powszechny we Francji domaga się jak najszybszego rozwiązania. Kadłubowy gabinet premiera Ramadier ma utrudnioną sytuację ze względu na to, że wyraźnie odseparował się od świata robotniczego. Można by wybrnąć z sytuacji przez przyjęcie pożyczki Trumana, ale to doprowadziłoby Francję do zupełnego uzależnienia się od Waszyngtonu i postawiłoby ją na poziomie Grecji czy Turcji. Do tego zaś ani rząd ani premier nie zdradzają specjalnej ochoty.

Najbliższe dni muszą przynieść rozwiązanie. Życie drękuje konieczność kompromisu; chodzi tylko o to, by ten kompromis doprowadził do prawdziwej stabilizacji stosunków w Czwartej Republice. Leży to nie tylko w interesie Francji, ale i całej Europy.

Wielki Sejm Słowian

przygotowuje Komitet Ogólnosłowiański w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W dniu 15 b. m. rozpoczynają się w Warszawie obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego (jak już po dawaliśmy, na obrady przybywają do Warszawy liczne delegacje ze wszystkich krajów słowiańskich). W związku ze zbliżającymi się obradami korespondent PAP przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Komitetu Słowiańskiego w Polsce, wicemarszałkiem Sejmu **Barcikowski** i z sekretarzem generalnym komitetu ob. **Trojanowski**.

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu zbiera się po raz drugi od chwili zakończenia wojny — oświadczył wicemarszałek **Barcikowski**. Obrady dotyczyć będą przygotowania kongresu ogólnosłowiańskiego oraz zacieśnienia współpracy między poszczególnymi komitetami narodowymi.

Pewne koła na zachodzie Europy usiłują dopatrywać się w sojuszu państw słowiańskich bloku politycznego, — kontynuuje wicemarszałek **Barcikowski**.

Jest to błędem zasadniczym — wystarczy bowiem przypomnieć sobie historię narodów słowiańskich, aby zrozumieć naturalne dążenie państw słowiańskich do jak najściślejszej współpracy.

Historia słowiańszczyzny — to historia ustawicznych napaadów i wojen, w których ofiarami stawały się właśnie narody słowiańskie. Polska jak i inne kraje słowiańskie nękana była przez setki lat wojnami, które uniemożliwiały jej normalny rozwój i postęp cywilizacyjny i kulturalny. Ostatnia wojna wykarzała jasno zabobroczość wojującego germanizmu w stosunku do państw słowiańskich i mimo, że w wojnie tej brał udział niemal cały świat — największą ofiarę krwi i mienia ponieśli znowu Słowianie.

Zrównane z ziemią fabryki, popalone domy, zrabowane lub zdewastowane bezcenne dzieła sztuki, biblioteki i zabytki kulturalne — znowu postawiły

przed Narodem Polskim, jak i przed innymi narodami słowiańskim; — gigantyczne zadanie — rozpoczynania wszystkiego od nowa.

Narody słowiańskie kończy wicemarszałek **Barcikowski** nie chcą nigdy więcej stać się ofiarą morderczych agresji.

Jedynie wzajemna współpraca, oparta na prawdziwej przyjaźni stworzyć może dla narodów słowiańskich takie warunki, które uniemożliwią wszelkie zamachy na ich ziemie i dobro.

Podobieństwo przemian społecznych które dokonały się w wyniku wojny w krajach słowiań-

skich, podobieństwo historii języka i kultury — wszystko to stwarza naturalną więź, łączącą narody słowiańskie. Zbliżające się obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego są wynikiem naturalnej łączności i współpracy dążeń, których głównym celem jest pokój światowy.

Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Polsce, ob. **Trojanowski**, podał korespondentowi PAP garść szczegółów dotyczących zbliżających się obrad. Na podstawie sprawozdań, które złożą poszczególne delegacje z działalności komitetów słowiańskich na swoich terenach, opracowany będzie plan

na okres najbliższych miesięcy, przy uwzględnieniu indywidualnych warunków i potrzeb poszczególnych krajów.

Przedyskutowane zostaną zadania z dziedziny popularyzacji idei słowiańskich, usiłowano skreślić formy wymiany w dziedzinie sztuki, nauki i literatury.

Plenum omówi sprawę obchodu tych uroczystości, które posiadają nie tylko charakter regionalny, ale są również dniami uroczystości dla całej słowiańszczyzny, jak n. p. przypadająca w tym roku 30-ta rocznica rewolucji październikowej, 100-ta rocznica utworzenia Legionu Polskiego, czy 1010-ta rocznica powstania alfabetu słowiańskiego Cyryla i Metodego. Tematem obrad będzie również zwolanie zjazdu uczonych słowiańskich i przygotowania wstępne do przyszłego kongresu ogólnosłowiańskiego.

Zniszczyć bomby atomowe

Zadanie przedstawiciela ZSRR

NOWY JORK (PAP) Na posiedzeniu komisji atomowej delegat radziecki **Gromyko** wyraził zgodę na przyjęcie niektórych punktów projektu kontroli nad energią atomową, co do których był dotychczas odmiennego zdania niż większość komisji.

Główna rozbieżność zdań pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi wyraża się obecnie w zastrzeżeniach ZSRR przeciwko propozycji by wszystkie

zakłady produkcji energii atomowej znajdowały się pod zarządem i kontrolą specjalnej instytucji międzynarodowej.

Związek Radziecki aprobuje te kontrole jedynie w ograniczonych rozmiarach, nalegając w dalszym ciągu na uprzednie zniszczenie zapasów bomb atomowych. Obserwatorzy przewidują, że Związek Radziecki przedstawi nowe propozycje, które ruszą być może sprawę z martwego punktu.

Prez. Truman wystąpił

przed izbami parlamentu Kanady

NOWY JORK (PAP) Prasa donosi z Ottawy, że prezydent Truman wygłosił na łącznym posiedzeniu obu izb parlamentu kanadyjskiego przemówienie, w którym podkreślił konieczność zacieśnienia współpracy Kanady ze Stanami Zjednoczonymi. Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone i Kanada, są powołane do wniesienia wielkiego wkładu w dzieło odbudowy świata.

Oba kraje — powiedział prezydent Truman — winny dążyć do otwar-

cia dostępu do surowców i do rynków zbytu dla wszystkich narodów i do rozdziału produktów rolnych i przemysłowych, pomiędzy wszystkich ludzi.

Dziennikarze i literaci Czechosłowacji

we Wrocławiu

W drugim dniu pobytu literatów czechosłowackich we Wrocławiu gościł naszych sąsiadów „za miedzy“ Związek Zawodowy Literatów Polskich. Na cześć naszych gości odbyła się w lokalu Koła Miłośników Literatury Języka Polskiego (pl. Biskupa Nankiera 7) akademii, która jeszcze więcej zbliżyła do siebie przedstawicieli dwóch bratnich narodów.

Profesor **Tadeusz Mikulski** w swym zagajeniu nie używał słów pompatycznych i oficjalnych. Mówił szczerze i po prostu „tak z serca“. Dlatego też zapewne przenowienie jego znalazło żywą reakcję wśród zebranych. Prelegent przede wszystkim podziękował naszym miłym gościom, że „wędrując po Wroc-

ławiu wśród ruin i gruzów szukają nowego powstającego życia polskiego“. W morzu wypalonych kamieni taką maleńką koralową wyspą jest właśnie na równi z produkcją przemysłu zakwitająca na nowo kultura polska, która obejmuje Wrocław na zawsze. Prof. **Mikulski** podkreślił, że dzisiejszej akademii patronuje dawny przyjaciel Polaków — profesor Jan Ewan-gielista **Purkyně**. Słowa jego, które stałe i nieodmiennie umieszczał na swoich dziełach z satysfakcją powtarzamy dzisiaj naszym gościom. Brzmiały one: *Humanitas, Caritas, Libertas i Claritas*.

Następnie głos zabrał prorektor prof. **Jerzy Kowalski**, który wygłosił dłuższe przemówienie pt. „Li-

Grzegorz Fitelberg

powraca 14 bm. do kraju
WARSZAWA (PAP) Po kilkumiesięcznym tournée zagranicznym znakomity dyrygent polski **Grzegorz Fitelberg**, powraca do kraju.

Dyr. **Fitelberg** obejmie kierownictwo Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, która w przyszłości ma być przeniesiona do Wrocławia.

Ś.p. Prof. Jarkowski

WARSZAWA (PAP) Wczoraj zmarł na aneurizm serca prof. **Stanisław Jarkowski**, wybitny znawca historii prasy, b. profesor wyższej szkoły dziennikarskiej, członek korespondent kilku zagranicznych instytutów wiedzy o prasie.

Czechosłowacja rokuje

PRAGA (PR) Czechosłowacka Rada Gabinetowa postanowiła w dniu wczorajszym wysłać do Moskwy delegację dla przeprowadzenia rokowań o zawarcie nowego układu handlowego.

Czechosłowacki minister obrony narodowej i 5 innych generałów czechosłowackich udali się na zaproszenie marszałka **Tito** do Belgradu.

Przedstawicielki Unesco

w Polsce

W Warszawie bawi delegacja Unesco w skład której wchodzi: **M. L. Cavalier** i **dr T. Brosse**. Obie przedstawicielki Unesco nawiązały ścisły kontakt z zarządem Głównym Zw. Nauczycielstwa Polskiego i interesują się formami rozwoju oświaty w Polsce.

Pani **Cavalier** zna Polskę bardzo dobrze, bo przyjeżdżała do naszego kraju kilkakrotnie przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Obecnie jako prezeska ogólnofrancuskiego związku nauczycieli szczególnie interesuje się działalnością bratniej organizacji.

Przedstawicielki Unesco zwiedziły na terenie Warszawy szereg szkół różnych typów. Ponadto zwiedziły Wilanów, Żelazową Wolę —

miejsce urodzenia **Fryderyka Chopina** — oraz Zduny pod Łowiczem, gdzie znajduje się szkoła rolnicza oraz wiejskie gimnazjum i liceum ogólnokształcące. Związcząca ten typ średniej szkoły wiejskiej, nieznaną zupełnie we Francji zyskał uznanie **Francuzek**, które postanowiły udany na polskim gruncie eksperyment zapropagować na terenie Francji.

Obie przedstawicielki Unesco, które w towarzystwie członków Zarządu Głównego ZNP zwiedziły ośrodki szkolne, doznały niezwykle serdecznego przyjęcia ze strony tamtejszego nauczycielstwa i młodzieży wiejskiej.

H. M.

Polska zebrała miliony na wojnę Hiszpanii

PRAGA (PR) W dalszym ciągu obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych

W stylu telegraficznym

NATAL — Wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, w której zginęło dwu pilotów oraz kilkunastu członków misji angielskiej z Londynu zostało rannych.

OTTAWA — Do Kanady przybył prezydent Truman. Jest to pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Trumana w domniem brytyjskim.

BUDAPEST — Węgierski minister handlu i przemysłu oświadczył, że wkrótce zostanie zawarta umowa handlowa między Węgrami a Zw. Radzieckim i Bułgarią.

KAIR — Wielki mufta palestyński zamierza opuścić Kair i osiedlić się na stałe w Libanie.

JEROZOLIMA — Dwaj wprowadzeni przez Żydów policjanci brytyjscy, którzy zostali zwolnieni, opowiadają, że terroryści grozili im powieszeniem na wypadek wykonania wyroku śmierci na jednym chociażby z 5 Żydów, oskarżonych o udział w zamachu na więźniów w Acre.

NOWY JORK — Burmistrzowi miejscowości **Hurtsboro** w stanie Alabama udało się uratować **Murzynę**, którego tłum chciał zynchować. **Dookoła** sży **Murzyna** zawiązany był już sznurek. **Murzynowi** zarzucono rzekome zgwałcenie białej kobiety. **Murzyna** umieszczono w więzieniu dla ochrony przed nowymi próbami samosądu.

delegat polski przedłożył wniosek w sprawie zorganizowania pomocy finansowej dla tych organizacji zawodowych, które walczą z trudnościami materialnymi i wskazał, że Polska zniszczona przez wojnę potrzebowała zebrać miliony franków dla hiszpańskiego ruchu zawodowego.

Związki zawodowe w Polsce cieszą się obecnie, po zlikwidowaniu trustów i obszarników, zupełną wolnością. Delegat radziecki złożył wniosek o powołaniu specjalnej komisji programu prac na najbliższą przyszłość przy światowej federacji związków zawodowych.

Po tamtej stronie Karkonoszy

Dziennikarze radzą

W Pradze odbywa się międzynarodowy Kongres Dziennikarzy. Jak doniosła ostatnio prasa, poszczególne delegacje, a między innymi także delegacja polska, zostały przyjęte osobno przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej **Benesza**.

Poszczególne delegacje wysunęły szereg wniosków, domagających się jak najdalej idącej swobody prasy. Swoboda prasy jednak nie oznacza przesadnego krytycyzmu i ustawicznej negacji wszystkich zdobyczy demokracji europejskich. Prasa powinna być orędowniczką postępu i demokracji.

Dobrze się stało, że na miejsce zjazdu wybrano właśnie Pragę. Czechosłowacja bowiem pierwsza ze wszystkich krajów europejskich

wprowadziła w życie nowe ustawy dziennikarskie, określające nie tylko prawa, ale i obowiązki dziennikarzy. Czechosłowacja stała się pierwszym krajem, gdzie dziennikarze zajęli właściwą im pozycję, doznając daleko idącego poparcia ze strony czynników rządowych, jak też całego społeczeństwa. Przykładem może być chociaż utworzenie szeregu domów wypoczynkowych prasy, zabezpieczenie rent emerytalnych itd. Nie należy się temu dziwić: członkowie rządu czechosłowackiego w przeszłości byli w 80% dziennikarzami.

Zjazd dziennikarzy w Pradze domagał się od prasy ogólnosłowiańskiej przestrzegania zasady obiektywności. Prasa w szeregu krajów nie

może do dnia dzisiejszego zająć odpowiedniego stanowiska, napotykać na niezrozumiały upór i niedowierzanie pewnych warstw społeczeństwa. W epoce radia i telewizji, kiedy każdą wiadomość można łatwo skontrolować, zarzuty takie są zupełnie bezpodstawne. Mimo to prasa musi własnymi siłami zdobyć sobie zaufanie i to jest jej pierwszym i naczelnym zadaniem na najbliższą przyszłość.

Pragę wybrano na przeciąg najbliższych dwu lat na siedzibę Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Spodziewamy się, że pod jej wpływem dziennikarze uzyskają we wszystkich krajach takie prawa i obowiązki, jak w Czechosłowacji.

H. M.

REDUKCJA CZY WYŚCIG ZBROJEŃ?

Pół roku bez mała przeszło od chwili, kiedy na wniosek rządu ZSRR Generalne Zgromadzenie ONZ uchwaliło rezolucję o „koniętności jak najszybszej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych“, zalecając w związku z tym, aby Rada Bezpieczeństwa „bezwzględnie przystąpiła do sformułowania praktycznych środków, prowadzących do tego celu“. Uchwała ta zapadła jednomyślnie i przykrym zgrzytem niezasadzonego sceptycyzmu brzmiały wówczas słowa sprawozdawcy agencji France Presse w artykule pt. „Rozbrojenie i pokój“. „Wszystkie kraje od razu zgodziły się w zasadzie na propozycję Molotowa; ale pomiędzy pierwszą wymianą zdań a praktycznym, rzeczywistym rozbrojeniem upłynęła zapewne nie tygodnie i miesiące, lecz lata“. A jednak okazało się, że te przewidywania były słuszne.

„Pięć warunków“

Storpedowaniem prac komitetu rozbrojeniowego przy Radzie Bezpieczeństwa zajęli się przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Cadogan i Stanów Zjednoczonych, Johnson. Pierwszy wysunął trzy przedwstępne warunki rozbrojenia, mianowicie: przywrócenie zaufania międzynarodowego, zawarcie odpowiednich umów dotyczących orga-

nizacji międzynarodowych sił zbrojnych przy Radzie Bezpieczeństwa i stworzenie skutecznego systemu międzynarodowej kontroli i inspekcji; drugi dodał do tego jeszcze dwa warunki: zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią oraz ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad energią atomową. Tylko po wypełnieniu tych warunków można będzie — zdaniem Cadogana i Johnsona — przystąpić do realizacji uchwały Zgromadzenia Generalnego. W późniejszych pertraktacjach Johnson „streszczył“ te warunki w nast. sposób: „najpierw musi być zapewnione bezpieczeństwo międzynarodowe i zawarte układy między mocarstwami, potem można przystąpić do sprawy regulacji i redukcji zbrojeń“.

Na starą nutę

Te ostatnie słowa brzmią dziwnie swojsko w naszym uchu, jak znana od dawna, do znudzenia i obrzydzenia ograna piosenka. Przecież to nie innego, jak powtórzenie bezpłodnych rozpraw i debat niesławnej pamięci „Ligi Narodów“. Tam także dreptano długich dwadzieścia lat w błędnym kole, rozważając „problem kury i jajka“: czy gwarancje bezpieczeństwa mają poprzedzić akcję rozbrojenia, czy też na odwrót?, chociaż chwila zastanowienia wystarczyłaby, aby zrozumieć, że w atmosferze wyścigu zbrojeń nie może być mowy o żadnych gwarancjach międzynarodowego bezpieczeństwa.

Mówią fakty i ludzie

Rzecz znamienita, że niezależnie od stanowiska przedstawicieli Anglii i Stanów Zjednoczonych na Radzie Bezpieczeństwa, w obu tych krajach uchwała ONZ spotkała się

z nieprzychylnym przyjęciem kół rządowych i wojskowych. Oceniono ją tu jako „naiwny pacyfizm“, „niepraktyczne i nie na czasie“, strasząc społeczeństwo „kompli-kacjami sytuacji międzynarodowej“. Anglia mimo przeżywanego ciężkiego kryzysu ekonomicznego wywołanego m. in. brakiem rąk roboczych i olbrzymiego deficytu handlowego trzyma pod bronią armię większą o milion, niż w r. 1939, co, wg. obliczeń „News Chronicle“, kosztuje ją ok. 1 miliard funtów szt. rocznie — mniej więcej tyle, ile wynosiła pożyczka amerykańska, udzielona Anglii. Budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych wynosi jedną trzecią część całości budżetu i przewyższa wydatki przedwojenne na obronę narodową jedenaście razy. Jednocześnie w obu tych krajach, szczególnie jednak w Stanach Zjednoczonych, rozpętano prawdziwą kampanię przeciwko akcji rozbrojenia, apelując w niej do najniższych instynktów „szarego człowieka“ — strachu o własną skórę i chęci zysku. Do jak niewybrednych chwytów uciekają się twórcy tej propagandy, daje przykład generał lotnictwa Kenney, który twierdzi, że „USA są pierwszym obiektem możliwej w przyszłości agresji, w której wyniku mogą stracić w cią-

gu 24 godzin... 25 milionów ludzi“, inny zaś generał lotnictwa Ecker wzywa do stworzenia takich sił zbrojnych, które mogłyby „zniszczyć przed rozpoczęciem wojny potencjał militarny każdego przeciwnika“.

Na szczęście...

Na szczęście dla świata i ludzkości nie sami tylko żądni triumfów wojennych generałowie i opętani

imperialistyczną ambicją politycy żyją na świecie. W Anglii i Stanach Zjednoczonych także nie. Ogromną większość w każdym narodzie stanowią „szarzy ludzie“, którym wojna zanadto dała się we znaki i którzy nieprędko chyba pozwolą się wciągnąć w nową rzeźnię. Ludzkość pragnie pokoju, a nie nowej wojny — i to pragnienie zwycięży.

ZBIGNIEW DEC.

Zmarł prof. dr K. Stojanowski

Naukę polską, a wrocławską w szczególności dotknął ostatnio bolesny cios. W poniedziałek dnia 9 bm. zmarł nagle dr. Karol Stojanowski, profesor antropologii na Uniwersytecie Wrocławskim.

Zmarły był wybitnym antropologiem ze szkoły prof. Czekanowskiego we Lwowie i autorem szeregu prac naukowych, z których najbardziej znane są: „Rasizm przeciwko Słowiańszczyźnie“ (1934) i „Pol-

ska - niemieckie zagadnienia rasy“ (1939).

Po wojnie prof. Stojanowski osiedlił się we Wrocławiu i zainicjował szereg prac i zamierzeń naukowych z zakresu problematyki Dolnego Śląska i Łużyc. Przedwczesna śmierć przerwała niezamordowaną działalność Zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się dn. 12 bm. o godz. 10-tej z domu żałoby przy ul. Pankiewicza 24 na Biskupinie.

Z teatru Laiki i Aktora

„Kochanek to ja“

Komedia R. Niewiarowicza

Po pierwszej doskonałej, dwuosobowej komedii Niewiarowicza, odegranej w Teatrze Popularnym, u-rzeliśmy onegdaj w Teatrze Laiki i Aktora drugą jego komedię „Kochanek to ja“, również w wykonaniu artystów warszawskich. Tym razem prócz nazwiska autora, przyciągającym magnesem były nazwiska gwiazd filmowych, Marii Bogdy i Adama Brodzisza występujących w głównych rolach.

Komedia Niewiarowicza ma już swoją ustaloną reputację. Ogól-

ną ich zaletą jest ich wdzięk, niefraszobliwy humor i dowcip, żywość akcji, znakomita budowa, w miarę pieprzku i trochę miłego sentymentu, pozbawionego patosu.

Te zalety ratują nie raz akcję, opartą na jakiejś dobroci albo na mało prawdopodobnym założeniu.

Tak jak w komedii „I co z takim zrobić“, tak i „Kochanek to ja“, akcja jest wytworem czystej fantazji autora, z rzeczywistością i prawdą życiową nie mającej nic wspólnego. Oto mążowi wydaje się po pięciu latach, że małżeństwo jego opiera się na pewnych nieporozumieniach, że nastąpiło wzajemne oziębienie i nasuwa się myśl o rozwodzie, ale mimo to nie przestaje kochać swej żony. Aby wyjaśnić sytuację, wkrada się w noc do sypialni żony i udaje... kochanka.

Nazajutrz na tym tle dochodzi do różnych nieporozumień, które wreszcie szczęśliwie się kończą przyznaniem się męża, że „kochanek to ja“.

Parę małżonków odegrała Bogda i Brodzisz tak dobrze nam znani z wielu filmów, trafnie odgadując intencje autora i oddając doskonale lekkość, humor i wdzięk tej komedii. Częste oklaski przy otwarciu tej kurtyny były dowodem, że komedia Niewiarowicza i gra artystów ogólnie się podobała.

Do poziomu gry wymienionych artystów i do ogólnego powodzenia dostroił się artysta Łodziński, niewiadomo dlaczego niewymieniony w zapowiedzianej reklamie tej komedii. A przecież dał świetną sylwetkę przyjaciela męża, z ogromnym humorem, z całym aparatem niezawodnych „gier“, a jednak unikając łatwej szarzy. Klasycznym lokajem w stylu przedwojennym był p. Moskalewski.

H. LUBIENSKI

NOTATNIK

DWAJ ZBRODNIARZE WOJENNI — zostali wydani przez władze amerykańskie i przewiezieni do Polski. Są to: generał Stropp, likwidator ghetta warszawskiego i Erich Mussfeldt „szef“ krematorium w Majdanku. W czasie procesu przeciwko katom Majdanka w Lublinie w roku 1944, jeden z oskarżonych zeznał o Mussfeldzie, że brał on osobiście udział w egzekucjach. Znany był jako sadyści. Gdy jedna z przywiezionych kobiet nie chciała się na jego rozkaz rozebrać, kazał ją wrzucić do płonącego pieca krematoryjnego.

MINISTER APROWIZACJI — otrzymał telegram od prezydium ogólnopolskiego zjazdu delegatów Cechów Piękarzy, w którym zebrani deklarują go towość wzięcia udziału w akcji usprawnienia aprowizacji kraju.

ALPINIŚCI POLSKY WZNAWIAJĄ DZIAŁALNOŚĆ. — Premier Cyrankiewicz przyjął na audiencji delegata Klubu Wysokogórskiego — Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — mgr. Stanisława *Siedleckiego, który przedstawił Premierowi projekt wyprawy wysoko górskiej w Alpy Francuskie, która ma się odbyć w bieżącym roku.

W OLSZTYNIE — otwarto nową automatyczną centralę telefoniczną, obsługującą na 700 abonentów.

DO GŁIWIC — przybył nowy transport repatriantów - górników z Francji w liczbie 634 osób. Część repatriantów odjechała natychmiast na Dolny Śląsk.

NIEMCY ODJEŻDZAJĄ. — Z Lidzbanka na Warmii odszedł kolejny transport — 1500 Niemców.

DO CENTRALNEGO OŚRODKA WODNEGO — Ligi Morskiej w Głizycku przybywa na okres wczasów letnich — młodzież w liczbie 200 z zakładów górniczych i fabryk włókienniczych Dolnego Śląska.

Nominacje na Wyższych Uczelniach

WARSZAWA. Dekretem Prezydenta R. P. zostali mianowani.

NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM

Dr. Jan Dylak — prof. nadzw. geografii, dr. Stanisław Krauze — prof. zwyczaj. nauk o środkach spożywczych, dr. Maria Kołczakowska — prof. nadzwyczajnym mineralogii i krystalografii, dr. Stanisław Mazur — prof. zwyczaj. matematyki, Artur Żabiński — prof. zwyczaj. prawa handlowego.

NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM W KRAKOWIE

Dr. Edmund Kurzyniec — prof. nadzw. chemii ogólnej, dr. Eugeniusz Brzeziński — prof. nadzw. neurologii i psychiatrii, dr. Kazimierz Nisela — prof. języka polskiego, dr. Aleksander Władysław Kołwa — prof. zwyczaj. chemii farmaceutycznej, dr. Leon Tochoń — prof. nadzw. chorób wewnętrznych.

NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Dr. Stanisław Lorentz — prof. nadzw. historii sztuki, dr. Stanisław Grabski — prof. zwyczaj. historii ustrojów społecznych, Stefan Saule — prof. zwyczaj. sta-

tystyki, Henryk Świętkowski — prof. zwyczaj. prawa wyznaniowego, dr. Jakób Teodor Walery Sawicki — prof. zwyczaj. historii ustroju Polski i dawnego polskiego prawa sądowego, dr. Kazimierz Krysiak — prof. zwyczaj. anatomii prawidłowej zwierząt domowych, dr. Janusz Woliński — prof. nadzw. historii powszechnej, dr. Władysław Jerzy Tomkiewicz — prof. nadzw. historii Ukrainy i Rosji, dr. Jerzy Lubowicki — prof. nadzw. nauki skarbowości i prawa skarbowego, dr. Michał Waliński — prof. nadzw. historii sztuki średniowiecznej, dr. Czesław Nowiński (Sawa Frydman) — prof. nadzw. encyklopedii i filozofii prawa, dr. Stefan Rozmaryn — prof. nadzw. prawa skarbowego.

NA UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM

Dr. Zygmunt Bronisław Golonka — prof. nadzw. zostają przeniesiony z katedry Uprawy Łąk i Pastwisk Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na katedrę Uprawy Łąk i Pastwisk Uniw. Wrocławskiego, dr. Władysław Ślebodziński — prof. zwyczajnym matematyki IV, dr. Stanisław Kołbuszewski — prof. zwyczaj. historii literatury polskiej I, dr. Witold Świada

— prof. nadzw. prawa i postępowania karnego, dr. Bolesław Świętochowski — prof. zwyczaj. uprawy roli i roślin, dr. Władysław Strzelecki — prof. zwyczaj. filologii klasycznej II.

NA

POLITECHNICIE WROCŁAWSKIEJ
Inż. Wacław Guenther — prof. zwyczaj. elektrotechniki ogólnej.

NA UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM
Dr. Adam Straszynski — prof. zwyczaj. dermatologii.

NA POLITECHNICIE GDAŃSKIEJ
Inż. Marian Ścieńkowski — prof. nadzwyczajnym metaloznawstwa i materiałoznawstwa.

NA POLITECHNICIE ŚLĄSKIEJ W GŁIWICACH
Mgr. Antoni Józef Konopka — prof. nadzw. ekonomii społecznej.

NA UNIWERSYTECIE MARII CURIE - SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE
Dr. Wiesław Hołobut — prof. nadzw. fizjologii człowieka.

Zamach na królestwo plotki

Demaskujemy agencję JPP

Polską zalatała nowa fala plotek. Okazuje się, że agencja JPP jest nieśmiertelna i funkcjonuje bez zarzutu: zrodzona podczas wojny, pracowała dobrze i ku zadowoleniu wszystkich. Była ona zrećzną bronią przeciw propagandzie hitlerowskiej; tam, gdzie nie mogła walczyć prawdą, nadrobiła humorem, zawsze jednak podtrzymywała na duchu, uspokajała, rozbrajała najzłotych pesymistów. Za swoje zasługi wojenne agencja JPP powinna zostać nagrodzona krzyżem zasługi.

Niestety, jak w wielu innych dziedzinach, tak samo w dziedzinie informacji nie przeprowadzono jeszcze amnestii. Miejsce rzetelnej informacji zajmuje jeszcze w głowach wielu obywateli plotka. Plotka jest dalej awangardą spekulacji i ubez-

władnia najbardziej trzeźwych i rzeczowych ludzi szeptaniem na ucho, że jutro nie będzie zapatek, a pojutrze cukra. Plotka staje się wrogiem nr 1 prasy polskiej.

Odbywający się właśnie w Pradze kongres dziennikarzy postawił na porządku dziennym zagadnienie rzeczowej i prawdziwej informacji: plotka jednak nadal każe czytać między wierszami gazety, a czego tu nie wyczyta, mówi z pogardliwym machnięciem ręki i znaczącym spojrzeniem: wiadomo: o tym się nie pisze...

Nie wolno plotki lekceważyć, gdy staje się ona bronią w ręku świadomych swoich celów ludzi. Zadaniem jej jest podważanie wiary we wszystko, co się dzieje w naszym kraju. Każdą rzeczywistą zasługę, każdy faktyczny sukces potrafi u-

mniejszyć, natomiast chętnie podsuwa szkło powiększające, gdy mowa o niedomaganiach. Patrzy różnymi okularami na zagraniec, nieuje każdą wiadomość, otrzymaną drogą legalną, staje się „nieodpartą“ bronią w ręku wszystkich malkontentów, którzy żyją o sto lat za późno.

Przejdźmy do konkretnych faktów: kraj nasz, jak zresztą wszystkie kraje Europy, nawiedziła kłeska mrozów, powodzi i posuchy. Ze wszystkich krajów dochodzą wieści o rozpaczliwym stanie aprowizacji. Głodujące miasta domagają się chleba. W Polsce nikt z głodu nie umiera, ale plotka widzi trupy na ulicy, rzesze wycieczonych szkieletów. Jaki cel takiej propagandy? Spytajcie każdego ponuro spoglądającego jegomościa, który właśnie szepta co równie ponurej pani na ulicy: *wiadomo, nie ma co jeść, bo zboże pojachało na wschód...*

I zaraz w związku z tym: Czy

pan słyszał już o strajku pod Warszawą? Podobno wojsko nie chciało strzelać! 4.000 trupów!

Albo: czy pan słyszał o wysiedlaniu Polaków z nad wschodniej granicy? *Oni nas chcą zniszczyć!*

Gazety o tym ani słowa? Nic dziwnego: o tym się nie pisze...

Najwyższy czas, aby plotce też ukłócić. Polacy zawsze byli narodem plotkarzy. Nie znaczy to jednak, że to jest dobre i że tak powinno pozostać.

Pewien zagraniczny dziennikarz, usłyszawszy takie wiadomości, otworzył szeroko oczy i wybuchnął śmiechem. Nie każdy jednak zagraniczny dziennikarz jest człowiekiem sumiennym, naszym przyjacielem. Są między nimi i tacy, którzy skwapliwie notują dopiero co usłyszaną wiadomość i zamieszczają potem reportaże, jak to uczynił w swoim czasie pewien dziennik francuski, pod przykrytym nagłówkiem: „*Ocierwone noce w Warsza-*

wie“. Reportaż ten naprawdę mroził krew w żyłach i dostawcy „stuprocentowo pewnych“ wiadomości przeraziłby się napewno swego dzieła, gdyby je obejrzał w krzywym zwierciadle tych informacji. Plotka ma bowiem to do siebie, że szerzy się błyskawicznie, przy czym proporcjonalnie do odległości zwiększa procent fantazji.

Może na innym terenie plotka nie jest rzeczą naprawdę groźną. Inaczej jest tu, na Ziemiach Odzyskanych. Tutaj jest to robota nie tylko szkodliwa, lecz wręcz zbrodnią. Plotka odstrasza tu ludzi od pracy, obozwardnia ręce, pracujące przy odbudowie, prowadzące pług, wydzierające kilofem z tona ziemi czarne diamenty węgla. Tutaj należy wszystkich, jej kurierów i kolporterów napiętnować mianem wrogów i stosować wobec nich jak najostrzejsze represje.

L. G.

Brzeg

Dostojny cy Kościół bawili w mieście przejazdem

(WS) W dniu wczorajszym witał Brzeg bawiącego tu w przejeździe z Opola do Wrocławia Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda oraz ks. Prymasa Anglii Griffina.

Dostojnych Gości, którzy przybyli autami z Opola do Brzegu około godz. 11, przywitała tutejsza ludność niezwykle serdecznie, po czym wśród bicia dzwonów i dźwięków orkiestry kolejowej udali się na specjalnie na ten cel zbudowaną trybunę, gdzie ich przywitał krótkim przemówieniem tut. ks. proboszcz oraz prezydent miasta Ładziński.

Po odebraniu kwiatów z rąk młodzieży udzieliłi obecnym obaj Arcy pasterze swego błogosławieństwa, poczem około godz. wpół do dwunastej ruszyli w dalszą drogę do Wrocławia.

Mimo deszczu ogromna ilość ludzi zaległa plac oraz ulice, którymi dostojni goście przejeżdżali, i witała ich oklaskami.

Pogrzeb

tragicznie zmarłych dwojga młodych ludzi

(W) W dniu wczorajszym o godzinie 18-tej odbył się z kaplicy cmentarnej pogrzeb tragicznie zmarłych w dniu 5. 6. rb. 19-letniej Danusi Szkorutówny i 24-letniego Mieczysława Dziewięckiego.

Włamali się przez dach

(I) Przy ul. Jabłkowej nieznanymi sprawcy włamali się przez dach na I piętro do mieszkania zegarmistrza Kupskiego Henryka. Otworzyli drzwi do warsztatu zegarmistrzowskiego podrobionym kluczem lub wytrychem, skąd skradli 22 zagarki, dwie maszyny zegarmistrzowskie oraz pieniądze.

Ogólna wartość skradzionych rzeczy przekracza sumę 100.000 zł.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komisariat MO.

Po eksplozji granatu

(I) Dwaj chłopcy — Gola Albin i Gola Franciszek zam. w Michałowie znaleźli w domu granat przeciwpancerny (t. zw. pięść pancerna — Panzerfaust), który zaczęli rozbierać. W trakcie tej czynności granat eksplodował raniąc ciężko obu chłopców. Gola Albin zmarł po trzech godzinach nasutek poszarpania klatki piersiowej. Golę Franciszka zaś odwieziono do szpitala we Wrocławiu.

Skradziono garderobę

(I) Przy ul. Prezydenta Bieruta dokonano kradzieży garderoby na szkodę Batko Janiny.

Przy ul. Marszałka Stalina dokonano w identyczny sposób włamania do mieszkania Pieniewskiej Kornelii, skąd skradziono obuwie i garderobę.

Głogów

Najwięcej w głogowskim piekarzy

W dniu 8 bm. obradował w Głogowie zjazd rzemieślników z całego powiatu w liczbie ponad 100 osób, reprezentujących około 200 zakładów rzemieślniczych. Obradom przewodniczył prezes Zw. Cechów na pow Głogów Józef Drabent.

Okazało się, że zainteresowanie sprawami rzemiosła na tut. terenie jest bardzo niskie.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa ryczałtowego wykupu przedsiębiorstw rzemieślniczych. Cechy zaofiarowały na ten cel ponad 1 milion złotych i upoważniły Zarząd do załatwienia tej sprawy przez Woj. Zw. Cech. bez Urzędu Likwidacyjnego, pod adresem którego posypały się liczne zarzuty.

Rzemieślnicy zza Bugu narzekali na formalności przy nabywaniu warsztatów, gdyż wskutek wojny utracili dokumenty, którymi mogli wykazać jakie warszaty zostawili.

Poruszono sprawę zaległości w u-



JELEŃ GÓRA

W Karkonoszach można fotografować!

JELEŃ GÓRA. (KSP) — W dniu wczorajszym odbyło się w Jeleniej Górze zebranie Komisji dla spraw Turystyki przy Powiatowej Radzie Narodowej, na którym poruszano najpilniejsze sprawy powiatu i miasta Jelenia Góra. Na

zakończenie zebrania przewodniczący insp. Hajdukiewicz podał do wiadomości obecnym, iż na skutek przeprowadzonych starań na terenie Karkonoszy zezwolono na fotografowanie (tylko turystyczne). Uprzednio jednak należy zgłaszać wy-

cieżkę w góry Biurom Turystycznym w stacjach wyjściowych w Karkonosze. Fotografowanie więc, jedna z największych przyjemności turystyki, jest obecnie wszystkim udostępnione.

A w Karpaczu kwitnie rododendron!

Tej wiosny Karpacz był jakimś inny niż zazwyczaj. Biela kwitły jabłonie, zazieleniły się pola. Czuć było wiosną na kilometr, nawet do samej Śnieżki.

Gdy spłynęły pierwsze lody, pojawili się nowi turyści bez nart, ale za to z podkutymi butami, laskami i plecakami. Szlak turystyczny zapelniał się młodzieżą. Pełno jej pod Wangiem, na szosach i ścieżkach.

Ciągną wszyscy na Samotnie, na Mały Staw, na Śląski Dom i Śnieżkę. I wszyscy się znają, witają, „byłeś tam, a tu?“ „Jak ładnie, jak pięknie tutaj, prawda?“

„NA STO PIĘĆ“

Oczywiście, że prawda. Karpacz jest jednym z najpiękniej położonych zdrojowisk i miejscowości klimatycznych w Karkonoszach. W Parku Zdrojowym przed hotelem przygotowuje się pijalnia wód ze źródeł leczniczych, już przyjeżdżają goście na wczasy. Robi się generalne porządki. Zarząd Uzdrawiska i dyr. mjr. Taczek dogląda, by wszędzie było czysto i ładnie. Kwiatki, ścieżki, ławki — wszystko na sto pięć, jak tutaj zwykli mówić.

Została już otwarta pływalnia Dolnośląskiego Towarzystwa Sportowego, która cieszy się powodzeniem młodzieży i gości.

W KOSTIUMACH

KAPIELOWYCH Z... NARTAMI
Niedawno mieliśmy sensację w Karpaczu. Oto garstka zapaleńców narciarskich w kostiumach kąpielowych ale z nartami udała się nad Mały Staw, gdzie używała sobie jazdy na skrawku śniegu... przy 30° Celsjusza, po czym narciarze użyli kąpiel odświeżającej w Małym Stawie.

Jak nas poinformowano, w Zarządzie Zdrojowym, pokrywa śnieżna nad Małym Stawem w Karpaczu utrzyma się jeszcze do końca czerwca, tak, że narciarze z Dolnego Śląska mogą do 30 bm. skorzystać z treningu i mokrej zaprawy.

„W NIEDZIELE“

W NIEDZIELE...“

W niedzielę gościł w Karpaczu starosta Piotrowicz, który w Miłkowie, w Fabryce Papieru, otworzył Dom Kultury Robotniczej. Były występy artystów, zespołu świetlicowego i przemówienia.

Piękna jest niedziela w Karpaczu. Tłumy wycieczkowiczów z Jeleniej Góry wypełniają schroniska i domy wypoczynkowe. W słońcu lśni Śnieżka. I wszędzie, gdzie tylko nie spojrzysz, kwitnie na fioletowo kwiat górskiego rododendronu — kwiat siły i zdrowia. Górski kwiat.

„Przemysł Miejscowy“ Dolnego Śląska dobrze się rozwija

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego wchodząca w skład Wydziału Przemysłowego Wojewódzkiego Urzędu Wrocławskiego zarejestrowała 287 zakładów przemysłowych, opuszczonych przez Niemców. Zakłady te w roku 1945 były nieczynne z powodu uszkodzeń działaniami wojennymi lub zdekompletowane przez uchodźców Niemców. Urządzenia ich były w znacznej części przestarzałe i zużyte, gdyż prywatni właściciele nie wkładali od lat żadnych inwestycji i ulepszeń do tego typu zakładów.

Pod kierownictwem Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego robotnicy i technicy uruchomili w roku 1945 i 46 — 156 zakładów:

w branży metalowej	33 zakład.
„ „ drzewnej	35 „
„ „ włókienniczej	45 „
„ „ chemicznej	22 „
„ „ mat. budowlan.	18 „
„ „ papierniczej	3 „

W latach 1947 — 49 przewiduje się uruchomienie dalszych 131 zakładów przemysłowych zniszczonych.

Do uruchomienia zakładów przemysłowych staną robotnicy — reparatorzy i robotnicy starych ziem dla których tam brakło roboty w fabrykach zniszczonych wojną i grabieżą okupanta.

Zakłady Przemysłu Miejscowego rozlokowane na terenie całego województwa dały zatrudnienie osiedlającym się Polakom. Wielu z nich dopiero, na miejscu przyuczyło się pracy na maszynach w fabryce i wkrótce zastąpił wyjeżdżających Niemców.

Jeszcze w roku 1945 przy 1220 robotnikach — Niemcach pracowało 589 Polaków. Stosunek ten w roku 1946 przedstawiał się odwrotnie, na 1926 Polaków pracowało 457 Niemców. Dalszy rozwój czynnych już zakładów, uruchamiania zniszczonych oraz wyjazd reszty Niemców dażą zatrudnienie w latach 1947-49 dalszym 6.500 robotnikom — Polakom, do pełnego stanu zatrudnienia 8.900 robotników.

Charakterystyczną cechą przemysłu miejscowego jest wysyskanie dla produkcji surowców miejscowych, zatrudnienie miejscowej ludności prawie w każdej miejscowości tut. województwa oraz bliski kontakt z miejscowym odbiorcą.

Potrzeby i wymagania tego odbiorcy są podstawą dla planowania produkcji.

Plany te są włączone przez Departament Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu w plan gospodarczy Państwa.

Zakłady Przemysłu Miejscowego są prowadzone na zasadach komercyjnych i wykazują dobrą rentow-

ność. Wynagrodzenie pracowników fizycznych i umysłowych jest regulowane stawkami ustalonymi wspólnie ze Związkiem Zawodowym.

Wykonanie produkcji ponad plan oraz doskonałe wykonanie i oszczędna gospodarka są wynagradzane dodatkowo premiami.

Kierownicy techniczni i administratorzy są wysuwani z wyróżniających się wykształceniem lub praktyką i zdolnością pracowników fi-

Wstępny rok studiów

Start dla młodzieży chłopskiej i robotniczej

W Ministerstwie Oświaty odbyła konferencja na temat wstępnego roku studiów w szkołach wyższych. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, pedagogiczne, programowe i wychowawcze wstępnego roku studiów. Szereg referatów zapoznawało zgromadzenie z wynikami pracy absolwentów roku wstępnego, przyjętych na pierwszy rok studiów. Okazuje się, że absolwenci roku zerowego w niczym nie ustępują maturzystom a w wielu wypadkach nawet przewyższają wiadomościami i pracowitością.

W celu zwiększenia procentu słuchaczy roku wstępnego rekrutujących się z warstw robotniczej i chłopskiej ulegnie zmianie sposób kwalifikowania kandydatów przez Komisje Weryfikacyjno-Kwalifikacyjne. Odtąd Komisja organizować będzie akcję werbunkową poprzez zakłady pracy, Rady Narodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Od nowego roku akademickiego będzie wprowadzony jednolity program dla wszystkich oddziałów

Świdnica

PODZIĘKOWANIE

Polski Czerwony Krzyż. Oddział w Świdnicy składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim opiekunom Kół Młodzieżowych, burmistrzom i wójtom, którzy przyczynili się wydatnie do skutecznej akcji propagandowej i zbiorkowej w czasie Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża. W szczególności dziękujemy ob. Staroście Jedyńskiemu, ob. Prezydentowi Miasta Abramowiczowi, Prezesowi Sądu Okręgowego ob. Świąteckiemu, ks. prał. Marchewce, jakoteż tym wszystkim pracownikom Sądu Okręgowego, którzy przeprowadzili w dniach 1 i 5 bm. zbiórki uliczne w Świdnicy na rzecz PCK. Mieszkańcom miasta, za ich ofiarne, stanowisko serdeczne „Bóg zapłać“.

K1775 ZARZĄD PCK.

Kronika WYDARZEŃ

NA 3 MIESIĄCE OBOZU PRACY skazano 3 szweców, wałbrzyskiego, zebrydowskiego i dzierzoniowskiego — za posiadanie kradzionych pasów skórzanych.

BLASZCZYK FRANCISZEK, 21 letni młodzieniec, odpowiadał przed sądem wałbrzyskim za wyszabrowanie ponemieckiego mieszkania. Dostał 8 miesięcy więzienia. Szkoda, że... z zawieszaniem na lat 4.

PRZY OKZZ istnieje wojewódzka szkoła dla kandydatów do Rad Zastępczych.

2 I PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH przeznaczono do dyspozycji Kuratorium na fundusz kolonii wakacyjnych dla najbardziej potrzebujących dzieci szkolnych.

ANTONI I JAN ŚWIERC znegali się w czasie okupacji nad Polakami. Skazani za to zostali przez sąd kłodzki na 5 i 10 lat więzienia

700.000 ZŁ. dały 2 zaledwie zbiórki uliczne na PCK. Ale... w Świdnicy.

NIE W LWÓWKU, A W MIŁOSNEJ znajduje się b. gimnazjum z Lubeki. (WD).

WALCZCIE ZE STONKĄ
ZIEMNIACZANA

zycznych i umysłowych. W zakładach przemysłu miejscowego są zorganizowane Rady Zakładowe, świetlice oraz opieka socjalna.

Robotników i urzędników cechuje duże wyrobienie społeczne i świadomość, że w pracy tej nie tylko zyskują środki do życia, ale odbudowują zniszczone warszaty do pracy i walczą o dobre zagospodarowanie swojej ziemi.

wstępnego roku studiów. Specjalne znaczenie wychowawcze mieć będzie wprowadzenie nauki o Polsce i świecie współczesnym jako przedmiotu obowiązkowego na wszystkich stopniach szkolnictwa.

Minister Oświaty ob. Skrzyszewski podkreślił, że wstępny rok studiów stanowi jakby „korekturę“ naszego szkolnictwa wyższego, które jeszcze nieco po „macoszemu“ traktuje element pochodzenia robotniczo-chłopskiego H. M.

Zadajcie wszędzie

„SŁOWO POLSKIE“
Pismo dla wszystkich

Zary

70 pełnoprawnych gospodarzy wsi Belków

(DE) W dniu 7 czerwca br. w gromadzie Belków, gminy Zablonie, pow. żarskiego — otrzymało 70 rolników tytuły własności. Wręczył im je osobiście Starosta Powiatowy.

W uroczystości tej wzięli udział D-ca Dywizji Zary, przedstawiciele samorządu i przedstawiciele partii politycznych.

Zjazd kobiet socjalistek

(DE) W dniu 8 czerwca br., odbył się w domu Kultury PPS powiatowy zjazd kobiet, należących do PPS.

Wygłoszono referaty na temat „Kobiety pod Czerwonym Sztandarem“ oraz „Historia kobiety w życiu Państwa“.

Po wybraniu Powiatowego Zarządu Sekcji Kobiet, ustalono następną zjazd na dzień 22. 6. br., w którym mają wziąć udział wszystkie kobiety należące do partii.

Nie chwalmy dnia przed zachodem

Jedna jaskółka wiosny nie robi. Przysłowie to z powodzeniem można zastosować do naszej poczty. Kilkakrotnie na łamach prasy ukazywały się słowa pełne uznania pod jej adresem. Prawdopodobnie pochwały te tak wpłynęły na zainteresowanych, iż w bliskim uczuciu, że wszystko jest już dobrze, pomarli wracając do starych błędów. W każdym razie doręczanie listów ciągle jeszcze utyka.

Czym bowiem wytłumaczyć fakt, że list — ekspres — nagiany w Warszawie jednego dnia, już następnego jest w południe we Wrocławiu, a doręczony jest dopiero następnego, również w południe. Jeżeli ktoś opłaca specjalną opłatę za szybkość, to oczekiwać należy, że taka przesyłka faktycznie szybciej zostanie doręczona. Tymczasem list spokojnie leży sobie przez 24 godziny na poczcie i doręcza się go normalnie z innymi listami. Po co więc istnieje dopłata ekspres?

W swoim czasie pisaliśmy już o terminach opróżniania skrzynek listowych. Obiecaliśmy, że z nastaniem dłuższych dni, ulegną one zmianie. Jak dotychczas, choć dni niezadługo nastaną krótsze, nie się pod tym względem nie zmieniło i szereg skrzynek opróżnia się poraz ostatni o g. 14-tej. A przecież nie jesteśmy wsią, tylko dość wielkim miastem, a nawet stolicą województwa i to jak nieważnego.

I w końcu jeszcze jedno za pytanie. Czy nie można znów w związku z dłuższymi dniami przedłużyć urzędowania w oddziałach na peryferiach do godz. 19-tej, z ew. godziną przerwą obiadową?

TUWICZ

SPŁYW z Wrocławia do morza

22 czerwca br. razem z kilkudziesięcioma barkami węgla wypłynęło z Wrocławia flotylla holowników, barek i łodzi, uczestników spływu, których celem będzie wzięcie udziału w uroczystościach „Święta Morza” w dniu 27 czerwca w Szczecinie. Organizacją spływu zajmuje się Dolnośląski Komitet Święta Morza.

Waga hierowy samochodów! Apteczki samochodowe PCK

Polski Czerwony Krzyż Oddział Wrocław — Miasto posiada podręczne apteczki samochodowe, zaopatrzone w niezbędne w razie wypadku środki opatrunkowe.

Ze względu na zdarzające się wypadki i konieczność przysięgi z natchmiastową pomocą, każdy kierowca samochodu powinien zaopatrzyć się w apteczkę PCK.

Apteczki są do nabycia w Referacie Sanitarnym Oddziału PCK przy ul. Mikołaja 78 II p. pokój Nr. 11. Cena apteczki 1000 zł.

Desperacki krok

(1). Punkt P.C.K. na Dworcu Głównym udzielił pierwszej pomocy Stefanowi Wasylowi, zdemobilizowanemu żołnierzowi z oddziałów polskich stacjonujących w Szkocji, który w celu samobójczym wyskoczył z pociągu w Gdańsku. W czasie upadku doznał obrażeń głowy i twarzy. Pierwszy opatrunek założono mu dopiero we Wrocławiu.

Dwa wypadki przy pracy

(1). Pracownik P.C.K. w Laskowicach Milcarek Józef, lat 39, zam. w Jaskowicach, gminie Dublany, powiat Wrocław, uległ wypadkowi w czasie pracy. Przy ładowaniu szyn do wagonów jedna z szyn spadła mu na lewą stopę, powodując silne stłuczenie z dużym krwawym wylewem. Po udzieleniu pierwszej pomocy na punkcie P. C. K. na Dworcu Głównym, odesłano go do szpitala św. Anny. Zupełnie identycznemu wypadkowi uległ Miras Marcell, lat 57, zam. w Bobrowicach, gm. Dublany, który doznał powikłanego złamania lewego podudzia. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy — również odesłano go do szpitala św. Anny.



Miejska Rada Narodowa pracuje nad podstawami finansowymi gospodarki

W dalszym ciągu obrad nad budżetem miejskim radny ob. Each zreferował preliminarz budżetu administracyjnego, który zamyka się sumą 371.510.460 zł. w rozchodach i dochodach zwyczajnych i sumą ok. 61.000.000 w rozchodach i dochodach nadzwyczajnych. Te ostatnie przewidziane są z dotacji i subwencji.

Dział kultury i sztuki zamyka się sumą 9.695.001 zł. Stosunkowo duże pozycje w tym dziale zajmują subwencje dla teatrów i opery, na popieranie kultury muzycznej, na ochronę zabytków itp. Na uruchomienie biblioteki miejskiej przewidziana jest suma 1 mil. zł. Ponadto przyznano szereg subwencji dla towarzystw kulturalno- oświatowych, oraz nagród z zakresu literatury, nauki, muzyki, teatru itp.

Stosunkowo dużą pozycję zajmuje w budżecie dział zdrowia publicznego, w którym prelinimuje się prawie 73 mil.

Zarząd ogólny, w którym prelinimowane są wydatki zarówno MRN jak i Zarządu Miejskiego, zamyka się sumą 97.371.091 zł.

Dochody miasta opierają się m. in. na majątku i przedsiębiorstwach komunalnych, opłatach administracyjnych, podatkach komunalnych, oraz dotacjach i subwencjach.

W drugim dniu obrad MRN omawiano w dalszym ciągu te budżety, których nie zatwierdzono dnia poprzedniego.

Po krótkiej przerwie Rada przy-

stąpiła do generalnej dyskusji nad budżetem, oraz nad zgłoszonymi wnioskami, do odnośnych pozycji budżetu. W dyskusji zabierali głos m. in. radni Broszkowski, Haber, Zastawnik, Pióro, dr. Bortyński, Niżyński, Tułasiewicz, Krasucki, Karczowski i inni.

Po dyskusji zabrał głos prezydent miasta Kupczyński, naświetlając sta-

nowisko Z.M. wobec poszczególnych pozycji budżetu, oraz udzielając wyjaśnień na pytania zadawane przez radnych. Podobnych wyjaśnień udzielił resortowi wiceprezydenci, oraz dyrektorowie przedsiębiorstw miejskich.

W chwili gdy oddajemy niniejsze sprawozdanie do druku — obrady trwają.

Nasze porty na Odrze

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym w związku z debatą nad budżetem miasta prezydent Kupczyński wygłosił dłuższe przemówienie. Z przemówienia tego podajemy interesujący wyjątek, dotyczący portów miejskich.

Zarząd Portów Miejskich administruje Portami: 1) Portem Miejskim przy ul. Kłęczkowskiej 52; 2) Portem Rybackim przy ul. Gen. Sikorskiego.

Wyladowniami: 1) Przeladownią przy ul. Trzebnickiej 39; 2) Wyladownią przy ul. Na Grobli 3 i 5-ma przystaniami portowymi.

Port Rybacki wymaga odbudowy 4-ch magazynów murowanych i naprawy urządzeń przeładunkowych: 5-ciu kranów, z tego 2-ch elektrycznych i 3 parowych. Port Rybacki dzisiaj nie może odgrywać tej roli do jakiej jest przewidziany z uwagi na liczne wraki zalegające koryto rzeki, które utrudniają do-

jazd taborowi wpływającemu do portu. Na interwencję Zarządu Portów Miejskich przystąpiła Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych do oczyszczenia rzeki w rejonie Portu Rybackiego, tak że można przypuszczać, iż w r. 1948 dojazd do portu będzie wolny.

Do największych osiągnięć, jakich w roku bieżącym dokonał Zarząd Portów, należy zaliczyć przede wszystkim oczyszczenie basenu z wraków i ze złomu w Porcie Miejskim. Pomijając fakt, że od oczyszczenia basenu zależał był przedsięwzięcie, trzeba podkreślić, że w czasie obecnej ciężkiej zimy, podniesiono 17 obiektów zatopionych, otwierając tym samym Port dla Żeglugi Odrzańskiej. Wśród wydobytych obiektów znajduje się 80 — KM holownik portowy, który po dokonaniu remontu, przekazany zostanie do eksploatacji, przynosząc korzyści gospodarcze i finansowe, przedsiębiorstwu i miastu. Oczyszczenia basenu dokonano kosztem 6.000.000 — zł., z tym, że koszt wydobywania obiektów przejętych przez Okręgową Dyrekcję Dróg Wodnych zwróci G.m.R. Miejskiej Ministerstwo Komunikacji.

Odbudowane z gruzów warsztaty portowe, nie są dla Zarządu Portów Miejskich ciężarem, przyniosą raczej korzyści finansowe; w chwili obecnej prowadzi się w nich dla firmy „Społem” remonty maszyn rolniczych.

O atrakcyjności Portów Miejskich świadczy najlepiej ilość dzierżawców, a więc „Społem”, Polska Żegluga na Odrze, Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych, Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe, Centrala Żelaza i Stali, Centrala Kopalnia, Kopalnia Spółka Opałowa, Węglolok i Centrala Produktów Naftowych. (—)

składzie budzi zrozumiałe zainteresowanie.

FELIKS SZTAM WYJEŻDZA. Najlepszy trener bokszerski Polski Feliks Sztam, który trenował ostatnio IKS, opuszcza już w poniedziałek Wrocław. Sztam udaje się obecnie na obóz organizacji młodzieżowych, których reprezentacja ma wyjechać w lipcu do Praги.

Spacerem po Wrocławiu

Wypadek nad Odrą

Rzecz się dzieje w dżdżysty dzień nad Odrą. Z mostu Staromiejskiego rzuca się w nurty rzeki jakaś niewiasta. Jeden z przechodzących mężczyzn, jako dżentelmen, zdejmując marynarkę i skacze do Odry za desperatką. Wylowił, wyniósł na brzeg i ciekawie dopytuje się topielczyny. — Kim pani jest? — Jestem urzędniczką urzędu mieszkaniowego. Zycie mi zbrzydło. — Nie dziwię się — powiedział dżentelmen — proszę pani, podaj jej rękę — niech pani skacze z powrotem do rzeki...

Komisja Specjalna urządziła obławę na potajemne gorzelnie. „Nakryto” jakąś bimbrownie. — Ach, toście fabrykowali „bimber” — mówi groźnie członek komisji do przystającego gorzelnika. — Gdzie tam, ja tylko fabrykowa-

Tekstylia na karty odzieżowe

W OKZZ odbyło się zebranie przedstawicieli Rad Zakładowych mające na celu ustalenie nowego systemu rozdziału tekstyliów na karty odzieżowe. Dotychczas sprawa wyglądała w ten sposób, że przed Domem Handlowym Powszechnej Spółdzielni od dnia rozpoczęcia rozdziału gromadzą się tłumy ludzi, które wyczekują godzinami na wykup towaru.

Przedmiotem obrad był problem jak najszybszego „rozładowania” Domu Handlowego. Obecnie bowiem można dziennie załatwić około 840 osób. Jeżeli kart zarejestrowanych jest 48.000, to wydawanie trwałoby 46 dni, co w praktyce przeciągnęłoby się znacznie dłużej.

Spółdzielnia posiada na składzie 14 rodzajów towaru w cenie od 176 do 495 zł. Tym osobom, które posiadają kartki żywnościowe za-

mce: październik, listopad i grudzień przysługuje prawo nabycia towaru na 46 punktów, na kartki z listopada i grudnia na 30 punktów, zaś tylko z grudnia na 15 punktów.

Po zreferowaniu sprawy przez przedstawicieli OKZZ i Powsz. Spółdzielni powzięto decyzję, aby towar zakupować zbiorowo przez Rady Zakładowe większych zakładów pracy. Mniejsze zakłady i osoby, które z rozmaitych przyczyn nie będą mogły dokonać zakupu zbiorowo — pobiorą towar indywidualnie w Spółdzielni.

Ostateczny termin pobrania towaru za II kwartał upływa z dniem 30 czerwca.

ŻYCIE SPORTOWE

Jubileusz IKS Wrocław

W sobotę i niedzielę odbędzie się jubileusz drugiej rocznicy powstania najstarszego klubu sportowego na Dolnym Śląsku IKS-u Wrocław.

W uroczystościach weźmie udział jedenastka piłkarska poznańskiej „Warty”, która rozegra w niedzielę spotkanie z IKS-em.

Oprócz szeregu imprez sportowych ilustrujących dwuletni dorobek IKS-u, odbędzie się pokaz zaprawy pięściarskiej, prowadzony przez czołowego trenera Polski Feliksa Sztama. Po pokazie odbędzie się szereg walk pokazowych z udziałem wielu młodych obiecujących zawodników oraz starych znanych pułkowników wrocławskiej z Walugą na czele. (W)

„WARTA” WE WROCŁAWIU. Do Wrocławia przyjeżdża na sobotę i niedzielę zeszlorzeczny wice-mistrz Polski w pięcioboju nożnym KS „Warta” Poznań. „Warta” rozegra dwa spotkania w sobotę z WMKS-em i w niedzielę z IKS-em.

Występ czołowej drużyny polskiej we Wrocławiu w jej najsilniejszym

Pokaz mody

Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa we Wrocławiu pod kierownictwem p. Elektorowiczowej zorganizowano Pokaz Mody w sali Teatru Popularnego.

Modelki demonstrowały suknie, płaszcze, szlafroki, kostiumy, plądowniki i bardzo ostatnio modne bolerka firm: Kowalska, Kornecki, Monika, Marion, Rogoyska, Siemińska, Jersey i Turnal. Efektowne i dostosowane w kolorach do ubiorów drewniaki pochodziły z firmy „Femina”.

Zebrane na widowni panie z zainteresowaniem śledziły demonstrowane kapelusze firmy Folcik Romanikowa. Kapelusze wzorowane na modelach francuskich były w swej prostocie i elegancji dostosowane do gustu naszych krajowych klientów.

Objaśnień udzielała p. Elektorowiczowa. Konferansjerkę, bardzo dowcipnie prowadził p. Wojciech Dzieduszycki. Usłyszeliśmy piosenki w wykonaniu p. Magdolny Torockaj i Wojciecha Dzieduszyckiego. Recytacje i monolog wygłosiła p. Świętek Dzieduszycka. Akompaniowała p. Zofia Łazarkiewicz. Mały zespół baletu Urszuli Grylewskiej wystąpił w piasach plażowych.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski
W czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 19-tej „Zielone lata”.

Opera Dolnośląska

W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 19.30 „Tosca” z ostatnim występem Józefa Wolńskiego.

Popularny

W czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 19 — „Kochanek to ja”, z udziałem Marii Bogdy i Adama Brodzisza.

Kina

„SLASK” — film prod. ameryk. — „Niewidzialny detektyw”.
„WARSZAWA” — film prod. pol. — „Dziwczęta z Nowolipek”.
„ODRA” — film prod. pol. — „Skandal”.
„POLONIA” — film prod. szwedz. — „Skandal”.
„PIONIER” — film prod. radz. — „Zuch dziewczyna”.
„TRZCA” — film prod. radz. — „Zaklęta narzeczoną”.
„FAMA” — film prod. ang. — „Nieuchwytny Smith”.

Radio

CZWARTEK, 12 czerwca 1947 r.
5.57 Sygnał. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Poranna aud. rozr. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka P.C.K. 13.00 Aud. szkolna. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 Muzyka dla dzieci. 15.20 Polska Rodzina Radiowa. 15.25 Ze świata radia. 15.30 Pogadanka sport. 15.40 Koncert organowy. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka rozrywkowa. 16.35 Brahms — Sonata A-dur. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Komentarz gosp. 17.20 „Muzyka dla wszystkich”. 18.20 Aud. poetycka. 18.30 Nauka przy głodniku. 18.55 Aud. oświatowa TUR-u. 19.05 Głos młodych. 19.15 Muzyczna muzyka. 19.35 Koncert życzeń. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik. 20.30 „Muzyka Radziecka”. 21.00 Słuchowisko p. t.: „Podróżny i miłość”. 21.25 „Melodie świata”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 „Popioły”. 22.15 9-ta aud. pośw. twórczości K. Szymanowskiego. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Lok. program na jutro. 23.30 Koncert rekl. 23.55 Wiad. z ostatn. chwili. 24.00 Hymn.

Nocne dyżury aptek

POD „BOCIANEM” — Łokietka 11.
„JELENIEM” — Rynek 4.
„ANIOLEM” — Szczecińska 28.
„MEWAMI” — Partyzantów 26.

Bezpłatna nauka pływania dla młodzieży

Zarząd IKS Wrocław chce choć w części zapobiec tak częstym wypadkom utonięć na Odrze, organizuje dla młodzieży bezpłatną naukę pływania.

Nauka odbywa się w krytej pływalni Miejskich Zakładów Kąpielowych, ul. Teatralna, w poniedziałki, środy i piątki pod kierownictwem dyplomowanych instruktorów. Wpisy przyjmuje na miejscu kierownik sekcji pływackiej IKS Wrocław ob. Mużyłowski od godz. 16-18-tej.

Inicjatywę klubu IKS należy powitać z całym uznaniem. (—)

Wypadek nad Odrą

Po pewnym amatorskim przedstawieniu, organizatorzy zgłaszają się do przedstawicieli prasy o napisanie recenzji. — Recenzja będzie najzupełniej obiektywna — zapewniają dziennikarze. — Obiektywna... to może by tak lepiej nie o tym nie pisać?..

Rozmawiam z pewnym dyrektorem teatru. — Jak tam idzie? — Coraz gorzej. Na pierwszym przedstawieniu publiczność na sali grała w brydża. Na drugim nie było już czwartego, to grał w preferansa, na trzecim grał w „66”, a na czwartym to ten widział zaczął układać pasjansa...

Z. GROT

WIELKI CIOS

Moją przyjaciółkę Misję zastałam, że tak użyję stylu obrazowego, po prostu tonącą w łzach. Szlochala biedactwo na poduszkę, a sądząc po zachwienionym nosku, czynności takowej musiała się oddawać co najmniej od godziny.

Ryszard nie dał ci na kupno nowej letniej sukni — zawołałam z tryumfem albowiem jestem wybitną znawczynią psychologii człowieka czyli tak zwanego bliźniego.

Jeszcze gorzej...

A więc zdradza cię z tą utlenioną wydrą z drugiego piętra — zaryzykowałam. Uspokój się, ona ma drugiego wielbicielego takiego ideowego szabrownika z Jeleniej Góry, coż dla niej znaczy twój Ryszard.

Na sam dźwięk słów „wydra utleniona” Misja chlipnęła parę razy ale zaprzeczyła.

Jeszcze gorzej...

Teraz i ja zaczęłam się denerwować.

Czyżby cię rzucił? — zapytałam. Wiesz on od razu na waszym ślubie mi się nie podobał. Te ukryte zbrodnicze spojrzenie lewego oka najwyraźniej wskazywało na nikczemność jego charakteru. A moja mama wracając z kościoła po waszym ślubie powiedziała tak: „Zobaczysz, że Misja z tym swoim mężem nie będzie szczęśliwa”. A tu masz, zaledwie trzy lata upłynęły. Podty!

Misja porzuciła bezpieczny port poduszkowy i wylądowała na moim łonie.

Jeszcze gorzej!
W tym miejscu moja wyobraźnia odmówiła mi posłuszeństwa. Jakież cios mógł spotkać moją przyjaciółkę?

Wreszcie wytłumaczyła mi to ona sama. Po tysiącnych „och” i „ach” wyszeptala mi z trudem:

Ryszard powiedział, że mnie szanuje...

Misja zamyśliła się ponuro.

— Było to tak. Siedzę w kuchni i robię kotlety na niedzielny obiad. Ty wiesz jak jest Ryszard. Wszelkie sałatki, nowaliki dla niego nie istnieją. Przede wszystkim mięso i już. Więc siekam właśnie te kotlety a tu wchodzi Ryszard. Najpierw patrzy dłuższą chwilę co ja robię a potem zaraz to powiedział...

Teraz już wiedziałam, że małżeństwo Misji to stracona placówka. Na zwykłe, codzienne nieporozumienia małżeńskie jak: nowa suknia, wydry z różnych pięter, ewentualne rzucenie — słowem na małe niedole wynikające z sakramentu małżeństwa znalazłabym z pewnością radę z własnego bodaj doświadczenia. Ale w tym wypadku byłam zupełnie bezsilna. Coż dobrego może wyniknąć z szacunku. Czy kiedykolwiek z szacunku jakiś mężczyzna kupił kobiecie letni kapelusz, torebkę — konduktorkę lub choć ogon srebrnego lisa? Przyszłość mojej przyjaciółki przedstawiała się naprawdę w czarnych barwach.

Biedna Misja, taka młoda i już...
K. HOR.

Lekarski stół ginekologiczny

zakup! Szpital O.O. Bonifratrów Wrocław, ul. Traugutta 57-59. K1779

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Maślakiewicz Stanisław. Kępica 87 gm. Kamiennica. K 1764

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy Nr. 23743 wystawiony przez Dyrekcję w Lublinie, wydany na naz. Werdzińska Mała zam. Piotrowice nr. 215. K 1762

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową R.K.U. — Kłódzka na nazwisko. Komincz Władysław. Unieważniam dowód osobisty, odcinki zameldowania, kartę repatriacyjną na nazwisko: Goluch Wincenty. 5010a

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nauczycielską Nr. 164, wydaną przez Inspektorat w Świdnicy, na nazwisko Kozłowska Halina, zam. Strzegom, ul. Kościelna 11. K1777

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. w Ostrowcu Świętokrzyskim woj. Kieleckie, na nazwisko Szydłowski Mieczysław, zam. Świebodzice (pow. Świdnica) ul. Kolejowa 12. K1776

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty na nazwisko Sobiegraj Helena. 5159

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie stałe wyd. 30.10.45 i zaświadczenie z magistratu w Bydgoszczy Zofia Szukalska, Bydgoszcz, Raclawicka 10. 5153

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną, kolejową i rowerową Ulrich Stanisław. 5143

Najłatwiej znajdziesz pracę
Najprędzej odnajdziesz rodzinę
Najlepiej załatwisz każdą transakcję handlową
przez ogłoszenie w dzienniku „Słowo Polskie”
Krupnicza 13 i p.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę przeświadczenia, orzeczenie majątkowe, i kartę rejestracyjną na nazwisko Giebtowicz Wojciech. 5136

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, kartę własności, elekt słubny i kartę P.U.R., odcinki zameldowania na nazwisko: Koziatek Waclaw. 5138

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, kartę majątkową, kartę własności krowy na nazwisko: Charenza Rudolf. 5139

UNIEWAŻNIAM skradzione zwolnienie z obozu Dacheu, legiti. Zw. Więz. Pol., kartę ewakuacyjną, orzeczenie szpitala Brunwald — ran otrzymanych w Dacheu — Rymkiewicz Stanisław. K-1784

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie R.K.U. wydane Kalisz, świadectwo egzaminu hamulcowego, zaświadczenie P.U.R. na nazwisko: Janasiak Tadeusz. K-1784a

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną nr. 234/3939, trzy odcinki zameldowania na nazwisko: Eckstein Franciszek. K-1784b

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę pułkową nr. 147, wydaną przez 16 pułk — Szoszków na nazwisko: Wasylewski Bazyl. K-1784c

POSAD POSZUKUJĄ PRZEDSTAWICIELSTWA państwowe i prywatne — przyjmę. M. Piasecki, Łódź, ul. Narutowicza 115a, telefon 221 — 69. 4986

RUTYNOWANY buchalter — bilansista, zmienić od lipca wzgl. sierpnia b. r. posadę. Oferty pod „L. K.”. 4983

DYPL. drogerzysta, kawaler, szuka posady kierownika względnie, przedstawiciela. Łaskawe oferty Alojzy, Henryk Lampert, Świdnica koło Wrocławia, Długa 28. 5092

DOBRA gospodyni, lat 27 — poszukiwana do samotnego pana. Oferty pod „Praca” — „Słowo Polskie”. 5104

KOSY, sierpy, osełki i części zniwne

Maszyny i narzędzia rolnicze. Opryskiwacze i środki ochrony roślin. Koks, węgiel, naftę, ropę, benzynę, oleje i smary. Artykuły budowlane w pelnym asortymencie. Wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym. Wyroby tekstylne i inne towary w ramach akcji „Przemysł dla wsi”.

Dotarcza: Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa we Wrocławiu ul. Tadeusza Kościuszki 76, tel. 451 (34 — 51). Sklep detaliczny przy ul. Fredry 5 (róg gen. Świerczewskiego).

Kupuje: Zboże, ziemniaki, nasiona, sznurki do snopowiązałek oraz mięk, piasek najwyższe ceny. K-1580

„ELEKTROSPAWACZ” samodzielny egzaminowany przez mechaniczną stację doświadczalną Politechniki Lwowskiej specjalista do napraw kotłów parowych i lokomobli z 20-letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” „Spawacz kotłowy”. 5132

URZĘDNICZKA z długoletnią praktyką piszącą na maszynie, szuka odpowiedniej pracy. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji pod „Urzędniczka”. 5133

STARSZY fachowiec do wyrobu lemoniady, Pomorzanie, przyjmie kierownicze stanowisko. Łaskawe oferty do Redakcji pod „Fachowiec”. K 1771

MISTRZ rzeźniczo-wędliniarski z długoletnią wszechstronną praktyką w tym zawodzie, przyjmie kierownictwo warsztatu masarskiego. Najchętniej w zakładach państwowych, lub spółdzielczych. Łaskawe zgłoszenia do red. „Słowa Polskiego” pod „Mistrz”. 5147a

RUTYNOWANA urzędniczka — prawniczka poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Oferty: „Słowo Polskie” nr. leg. 5999. 5151

POMOCNICA biurowa — gospodarcza pracownica domowa potrzebna. Zermorskiego 39-6, 5-7 pp. 5144

WOLNE POSADY POSZUKUJĘ piekarka lub zdolnego pomocnika do wypieku keksów. Wiadomość Aleja Słowackiego 19 obok Województwa. 5080

MAJSTER drogowy potrzebny natychmiast. Zjednoczone Przedsiębiorstwo Budowlane Świdnicka 8-a, II piętro. 5095

UPRAWNIIONA fachowczynią do naszynowego wyrobu swetrów zaangażuję. Biuro Zgłoszeń, Krupnicza 13. 5157

LOKALE ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka plus garaż we willi w Katowicach na willę jednorodzinną we Wrocławiu, okolica Śpolna, Zalesie, Karłowice. Zgłoszenia do Red. „Słowa Polskiego” pod „Zamiana 100”. 5060

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu. Sienkiewicza 35. 5079

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje w okolicy Rynku — zwrocę koszt remontu lub zamiana na 3 — 4 pokoje z kuchnią koło katedry. Wiadomość — Rynek 3 (sklep materiałów piśmiennych). 5110

WILLE — domek jednorodzinny, z ogrodem owocowym w okolicy Śepolna — Karłowice, poszukuję do osiedlenia Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia z podaniem warunków: „Słowo Polskie” nr. „5124”. 5124

ADMINISTRACYJNEGO referenta (załatwienie spraw gospodarczych, urzędu) wyrobionego, energicznego — przyjmie zaraz, Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego we Wrocławiu, ul. Ofiar Oświęcimskich 33/40. K-1766

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią komfort, okolice Politechniki. Ewent. umebłowanie. Za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenie: „Słowo Polskie” „Wschód”. 5128

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat ślusarski, wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia piśmiennie na Nr. „5098” do Słowa Polskiego. 5098

POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego, niekropującego, za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: CZPZG Plac Teatralny 1. 5129

SUTERYNE — nadająca się na warsztat odstąpię, Orbińska 9. 5135

MIESZKANIE 2 i pół pokoju z komfortem przy ul. C. Norwida 58 zamienię na 4 pokoje w okolicy Śepolna, Zalesie, warunki do omówienia. Wiadomość ul. C. Norwida 58, m. 1. 5142

POSZUKUJĘ mieszkanie z meblami 3 — 4 pokoje z kuchnią z wygodami (może być cała willa) w okolicy Śepolna — Zalesie — Karłowice. Zgłoszenia piśmiennie do Redakcji „Słowa Polskiego” pod nr. „5137”. 5137

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05
Liczne uznania za pracę.
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar K 1709

LEKARSKIE
W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PECIOWYCH, wznówi przyjęcia po chorobie lekarz Janusz Lesiński i przyjmuje codziennie od 2 — 6-tej popołudniu. WROCLAW, CHEROBREGO 20, II PIĘTRO (OBOK DWORCA ODRY). K-1778

POSZUKIWANIA RODZIN
RODZINĘ Podolaków, proszę o adres, Dora Miatkowska Poznań, Kopanina 9. K1782

DUCZYŃSKI Zygmunt, poszukuję inż. Błażewskiego, inż. Czeszka i Makowską Celinę, zamieszkających ostatnio we Lwowie przy ul. Stryjskiej 46a. Zgłoszenia kierować: Kraków, Wybiekiego 26/2 — Pałczyńska. 5140

HOLINKĘ Franciszka, poszukuje Wojciech Holinka, zam. Wrocław 14, Kolbuszewska nr. 13. 5161

ROZNE
TRANSPORTY — EKSPEDYCJA ROLEJOWA — KONWOJE — MAGAZYNY — szybko — solidnie — „TRANSDAL” — Świdnicka 10. K 1556

PARI - BANU jasnowidząca - medium w transie powie dokładnie wszystko. Wrocław, Norwida 53-9 przy Placu Grunwaldzkim. 5055

NIKLOWANIE i ostrzenie, skutecznicza firma „Wanke”, Kuźnica 29b obok Uniwersytetu. 5068

NAPRAWA wiecznych piór. Specjalność Pelikany. Tablice emaliowane. Pieczątki kauczukowe, metalowe, suche. Prace grawerskie. Szybko, solidnie. Adam Wronecki, Wrocław, Traugutta 69 m. 2, I p. K1787

URZĄD Wojewódzki Wrocławski decyduje z dnia 7 czerwca 1947 r. Nr. A.C.N. 1/88/47, udzielił ob. Hirschowi Ignacemu - Marianowi, urodzonemu dnia 27 kwietnia 1900 r. w Krakowie zamieszkałemu w Jeleniej Górze ul. Pliśsków 2 — zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego „Hirsch” na nazwisko Gregorowicz. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę patentu Marię Leontynę Hirsch, oraz na małoletnie dzieci Hirsch Andrzeja Leona - Marię i Hirsch Magdaleny - Zofię. K 1769

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki Wrocławski decyduje z dnia 7.6.1947 r. Nr. A.C.N. 1/125/47 udzielił ob. Dr. Wasserowi Maurycemu urodzonemu dnia 30 września 1891 r. we Lwowie, zamieszkałemu w Świdnicy, ul. Jedwigi 5, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska „Wasser” na nazwisko „Bronisławski” i imienia „Maurycy” na imię „Marcin”. K 1770

OGŁOSZENIA
do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń Słowa Polskiego — Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13, (1-sze piętro), tel. 27-54 codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98, Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2, Żagań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego, Kamienna Góra: Księgarnia kota „Czytełnik”. Świdnica: Biuro ogłoszeń Rynek 34, Księgarnia „Czytełnik”, Rynek 43, Wołów: Księgarnia kota „Czytełnik”, Złoty Turyja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytełnik” Brzeg: Księgarnia M. Wais.

WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ WOJEWÓDZTWA WROCLAWSKIEGO
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę 4.000 kg szpagatu do samowiązałek typu Lanza lub Tahra.
Szpagat winien być z morskiej trawy lub pokrzywany ewent. kopny.
Oferty winny zawierać:
a) termin wykonania dostawy
b) cenę za 1 kg, szpagatu loco Wrocław
c) próbkę szpagatu.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Szpagat do samowiązałek” należy składać w Wydz. Op. Społ. Woj. Wrocławskiego, Wrocław plac Woj. Piaskowskiego.
Termin składania ofert do godz. 12-tej dnia 20 czerwca 1947 r.
Wydział Opieki Społecznej zstrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania. E1772

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

GUMOWE nici — kupię. Jel. Góra, ul. Piotra Skargi 12. Marczak. K-1738

ARYTMOMETR rosyjski w dobrym stanie — sprzedam. Wronecki — Traugutta 69, m. 2. 4934

KSIĄŻKI polskie, niemieckie naukowe kupuje, sprzedaje Księgarnia Naukowa. Wrocław Wita Stwosza 3. K-1576

ROENTGENA diagnostycznego lub uniwersalnego kupi rentgenolog. Zgłoszenia Krawczyk, Łódź, Piotrkowska nr. 50. K 1741

KUPIĘ kompletne urządzenie na umebłowanie 3-oh pokoi z kuchnią. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Meble”. 5082

SAMOCHÓD reprezentacyjny, karetka 4 drzwiowa — 6 osobowa — 6 cylindrów, stan pierwszorzędny oraz „Opel - Super 6” po generalnym remoncie do sprzedania. Wrocław, ul. Szczęśliwa 9 — Warsztat Samochodowy (dojazd tramwajem „4”). 5103

SPRZEDAM okazjynie samochód, marki „Opel”, kryty — półciężarowy. Nośność do dwóch ton. Wrocław, ul. Zmięcińska 11. 5097

SYPIALNIE i gabinet nowoczesne, ku pię. Śepolno, Szanieckiego 77, m. 2. K-1773

MASZYNY do zamykania puszek konserwowych poszukuję. Zgłoszenie Biuro Ogłoszeń „Informator” Rynek 47. 5112

OPONY samochodowe 400x15 oraz rower dziecienny damski kupię, Jarosława Dąbrowskiego 61 m. 6. 5127

KUPIĘ 2 motory prądu zmiennego — 220V 1/6. P. S. obroty 1500 — 2 fazowy, Pomorska 7. 5156

RASOWE wilyce, młoda 5 miesięcy sprzedam Roosevelta 18 - 11. 5164

KUPIĘ natychmiast nożyce do cięcia blachy (gilotyń) oraz mniejszą sztanecę, oferty „Słowo Polskie” pod 77. 5158

SPRZEDAM wózek dziecienny limuzynę, maszynę do szycia, magiel ręczny. Wiadomość, Miernicza 25. Bazar. 5162

KUPIĘ większą ilość blachy ciemnej 0,5 milimetra. Wiadomość Miernicza 25, Bazar. 5163

KOMPLETNA, nowoczesnie urządzonej wywornię wody sodowej i lemoniady prosperująca, i powodu wyjazdu odstąpię. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „5147”. 5147

DETKI samochodowe zniszczone nie nadające się do użytku kupuję Alenowicz Józef, Wrocław, Ołwarska 6 m. 4 oficyna. 5141

WÓZKI: — autka i sportowe oraz za bawki w dużym wyborze poleca: „Raj Dziecięcy”, Wrocław, ul. Szczytnicka nr. 46 (dojazd tramw. „1” do Placu Grunwaldzkiego”). 4936

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. — Tarnów Zapiór Tadeusz. 5073

UNIEWAŻNIAM zgubione czerwone prawo jazdy wydane w listopadzie 1945 r. przez Urząd Samochodowy w Wałbrzychu, dokument wojskowy wydany przez 5 pułk moździerzy 1 Armii na nazw. Pilch Alfred zam. Szklarska Poręba, Partyzantów 461. K 1761

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, dowód osobisty, świadectwo szkoły handlowej, wszystkie na nazwisko Ferdynand Jerzy. Jelenia Góra. K 1763

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, paszport sybirski z Taszkentu, Cybulska Ryszarda. 5131